

Zapraszamy na wycieczkę „Śladami Litzmannstadt Getto”

Nasza propozycja trasy:

a. wariant krótszy

Wycieczkę zaczynamy na Starym Rynku, a następnie dochodzimy do **ul. Kościelnej nr 8, tzw. Czerwonego Domku**. Boczna uliczka docieramy do **placu Kościelnego nr 1**. Po drugiej stronie zatrzymujemy się przy **ul. Lutomierskiej przy nr 1** i wracamy do **placu Kościelnego nr 4**. Następnie zatrzymujemy się przy skrzyżowaniu **tej ulicy z Łagiewnicką 1**, a później przy **ul. Wojska Polskiego 10**. Po drodze możemy zajrzeć na podwórka kamienic, które pamiętają jeszcze czasy getta. Następnie dochodzimy do **ul. Franciszkańskiej** i zatrzymujemy się przy **nr 30, 29, 27 i 13**. Skręcamy w **ul. Jakuba** i zatrzymujemy się **przy nr 10**. Wycieczkę kończymy w Parku Staromiejskim **przy pomniku Dekalogu**.

b. wariant dłuższy

Początek tak jak poprzednio, ale zamiast skręcić w ul. Franciszkańską, ul. Wojska Polskiego dochodzimy (lub podjeżdżamy 1 przystanek tramwajem linii 1/6) do terenu dawnego **obozu cygańskiego**, zatrzymujemy się też przy ul. Wojska Polskiego 86 – 90. Następnie przechodzimy na drugą stronę, by odpocząć **w Parku Ocalałych**, a następnie dochodzimy ul. Przemysłową do terenu dawnego **obozu dla dzieci polskich**. Do tego miejsca możemy też dojść ul. Głowackiego lub Reja. Stamtąd wędrujemy do **stacji Radegast** i po jej zwiedzeniu kończymy wycieczkę. **Proponowaną przez nas dłuższą trasę można rozpocząć od stacji Radegast.**

Dla ułatwienia przygotowań do wycieczki podajemy krótkie informacje o wybranych przez nas miejscach.

Przydatne materiały:

- mapy getta i współczesnych Bałut
- film „Fotoamator” D. Jabłońskiego
- książki m.in. J. Baranowski „Łódzkie Getto 1940 – 1944”, P. Spodenkiewicz „Zaginiona Dzielnica”, E. Cherezińska „Byłam sekretarką Rumkowskiego”, O. Singer „Przemierzając szybkim krokiem getto”, kroniki getta
- www.wielokulturowosc.vel.pl i inne tego typu strony

Krótkie informacje o wybranych przez nas obiektach wraz ze zdjęciami:

- **ul. Kościelna 8 tzw. Czerwony Domek** – tu mieściła się siedziba **Kripo**, czyli policji kryminalnej. W jego piwnicach torturowano ludzi, od których w ten sposób próbowano wydobyć informacje o ukrywanym przez nich w getcie bogactwie. Część przesłuchiwanym tam osób nie wytrzymała tortur i umierała.

- **Plac Kościelny 1** – Kościół parafialny pod wezwaniem NMP. W latach 1941 – 1944 z nakazu władz niemieckich mieściła się tu sortownia i magazyn zrabowanego mienia żydowskiego. Od wiosny do jesieni 1942 r. przywożono tu ubrania po ludziach zamordowanych w Chełmnie nad Nerem. Gdy transporty zostały wstrzymane, powstała tu sortownia pierza i puchu. Z tego też powodu Żydzi tam pracujący nazwali to miejsce „białą fabryką”.

- **ul. Lutomińska 1** – siedziba Komendy Służby Porządkowej policji żydowskiej Litzmannstadt Getto. Jednostka ta została powołana do życia przez Chaima Rumkowskiego pod koniec kwietnia 1940 r. Jej głównym celem było pilnowanie wraz z niemiecką policją bram wejściowych do getta, a także porządku wewnątrz. Później walczyli z nielegalnym handlem, korupcją, strajkami, a także pomagali przy egzekucjach, aresztowaniach i organizowaniu wysiedleń mieszkańców getta do obozów zagłady. Przez kilka lat komendantem policji był **Leon Rosenblatt**. Policjanci żydowscy nosili na rękawie białe opaski z gwiazdą Dawida oraz czapki z czerwonym otokiem. Ich broń stanowiły gumowe pałki. Od listopada 1942 r. w ramach tej służby działały też oddziały kobiece.

- **Plac Kościelny 4** – siedziba **Wydziału Ewidencji Ludności, czyli Biura Meldunkowego, USC, Oddziału Statystycznego** (z jego okien fotograf getta – **Mendel Grosman** – wykonał wiele zdjęć, z których większość przetrwała do dzisiaj) i **Archiwum**. Oprócz tego przez jakiś czas działało także **Kolegium Rabinackie** (rozwiązane we wrześniu 1942 r. Część rabinów wywieziono do Chełmna nad Nerem; od tego momentu ślubów udzielał Przełożony Starszeństwa Żydów) i **Poczta – działająca od marca 1940 r.** Warto jednak mieć świadomość, iż wszelka korespondencja przechodziła najpierw przez ręce niemieckiego Zarząd Getta z siedzibą na Bałuckim Rynku. Tutaj też pisana była „**Kronika Getta Łódzkiego**”. Pisało ją kilkanaście osób w tym **Stanisław Cukier – Cerski (zmarł w kwietniu 1942 r. na gruźlicę)** i **Oskar Singer – filozof z Pragi**. Dzięki zapiskom możemy poznać codzienne życie ludzi mieszkających w getcie i ich problemy. Wiemy m.in. jaka danego dnia była pogoda, komu narodził się potomek, kto i w jakim charakterze brał udział w koncertach, ile kosztował bilet wstępu, o czym plotkowano na ulicach getta. Czytając kronikę, warto pamiętać, iż pisana była ona pod kontrolą (Niemców, Rumkowskiego), stąd obraz getta w niej zawarty nie zawsze zgodny jest z ogólnie pamiętanym. W budynku tym mieścił się też **Centralny Sekretariat** (kierowniczką była **Dora Fuchs**) **zwany popularnie Biurem Prezesa** powołany do życia 8 maja 1940 r. przez Chaima Rumkowskiego, przeniesiony na Rynek Bałucki w październiku 1940 r. Od maja 1944 r. działał przy ul. Łagiewnickiej 23.

- **Plac Kościelny i ul. Łagiewnicka 1** – dawny żydowski plac targowy **Jojne Pilcera**. W budynku znajdowała się kuchnia dla lekarzy pracujących w getcie. Dochodząc do tego miejsca, mijamy **aptekę**. Warto mieć świadomość, iż wygląd zewnętrzny tego budynku niewiele zmienił się od czasów getta.

- **ul. Wojska Polskiego 10 (dawna Brzezińska)** - dawna **siedziba drukarni** w getcie. To tutaj powielano plakaty, afisze, obwieszczenia ukazujące się w getcie z polecenia Przełożonego Starszeństwa Żydów oraz Niemców. Informacje drukowano w języku polskim, jidysz i niemieckim. Tutaj też drukowano kalendarze, kartki żywnościowe, talony na papierosy. Pod tym samym adresem mieściła się **kuchnia mleczna dla niemowląt oraz wytwórnia szylków**.

- **ul. Franciszkańska** - to najdłuższa ulica w getcie. Na jej południowym krańcu mieściła się **tzw. wacha, czyli jedna z pięciu niemieckich wartowni** (teren pałacu Biedermannów).

- **ul. Franciszkańska 30** – W listopadzie 1939 r. Niemcy zniszczyli wszystkie synagogi na terenie Łodzi. Gdy więc powstało getto, Żydzi, w trosce o życie religijne, postanowili, za zgodą niemieckich władz, zorganizować nowe miejsca modlitwy. Jednym z nich była **synagoga** przeznaczona dla ortodoksyjnych Żydów przy ul.

Franciszkańskiej 30. Przystała istnieć po wrześniu 1942 r. gdy większość rabinów wywieziono do Chełmna nad Nerem. Miejsce po synagodze przejął **Wydział Odzieżowy**, gdzie za niewielkie pieniądze mieszkańcy getta mogli zakupić buty lub ubranie.

- **ul. Franciszkańska 29** – w tym budynku (zarówno od frontu jak i w oficynie), który przed wojną należał do parafii Mariawitów, w latach 1940 – 1941 staraniem, Chaima Rumkowskiego, działały szkoły. Gdy jednak jesienią 1941 r. wsiedlono do getta prawie 20 tysięcy Żydów z Europy Zachodniej, szkoły zawiesiły swoją działalność, a w budynkach zamieszkali przybysze z Pragi. Stąd miejsce to zwano potocznie kolektyw „**Praga IV**”. Trudno nam sobie dzisiaj wyobrazić, że sale lekcyjne zastawione były piętrowymi pryzmami, pomiędzy którymi można było przejść jedynie bokiem. Od połowy maja 1942 r. mieścił się tu jeden z wielu **resortów krawieckich**. Tutaj też odbywały się kursy krawieckie dla młodzieży, by mogła ona efektywniej pracować na rzecz getta.

- **Franciszkańska 27** – dziś pod tym numerem ma siedzibę kościół Mariawitów. W pierwszym okresie funkcjonowania getta był on zamknięty. Później utworzono w nim magazyn. W budynkach należących do parafii (dziś nie istnieją) od maja 1942 r. działała komenda I Rewiru Policji Żydowskiej. Tu też mieścił się **Wydział Szkolnictwa**, który oprócz nauczania zajmował się organizacją kolonii i półkolonii dla dzieci i młodzieży na Marysinie. Z tyłu budynku istniała wielka plantacja, gdzie przez krótki czas działały półkolonie. Później teren ten przeznaczono na ogródki działkowe, gdzie uprawiano głównie warzywa. Od marca 1941 r. swoją siedzibę miał tu **Sąd Przyspieszony**. Ciekawostką jest fakt, iż sędzia wydawał wyrok bez udziału oskarżyciela i obrońcy. Jesienią 1941 r. zakwaterowano tu wysiedlonych z Czech, stąd kolektyw „**Praga III b**”. Od stycznia do kwietnia 1942 r. siedzibę swoją miała **Komisja Wysiedleńcza**.

Warto też wiedzieć, iż od końca 1940 r. ul. Franciszkańską a później Brzezińską (dziś Wojska Polskiego) w kierunku cmentarza na Dołach jeździł **tramwaj** przeznaczony dla Niemców i Polaków posiadających specjalną przepustkę. Przed wjazdem na teren getta wagony były zamykane i plombowane. Na tej trasie nikt nie mógł do nich wsiąść ani z nich wysiąść. Przestrzegania prawa pilnowali żandarmi.

- **Franciszkańska 13** – w budynku tym działała szkoła. Jak inne tego typu placówki została ona zamknięta w październiku 1941 r. Na skutek akcji wsiedlania do getta Żydów z Europy Zachodniej zamieszkali tu dawni mieszkańcy Pragi, stąd kolektyw „**Praga II**”. W 1942 r. większość z nich wywieziono do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Puste pomieszczenia zajęli **resort bieliźniarski i odzieżowy**.

- **ul. Jakuba 10 (dawna św. Jakuba)** – do maja 1940 r. znajdował się tutaj punkt zborny dla ludności, która zgodnie z zarządzeniem władz niemieckich miała się przenieść z Łodzi do getta. To właśnie w tym budynku otrzymywali przydział nowych mieszkań w getcie. Później mieściła się tu jedna z wielu kuchen, a od 1941 r. siedziba kolektywów „**Wiedeń II**” i „**Praga V**”, czyli miejsce gdzie zgromadzono Żydów przywiezionych z Austrii i Czech, głównie z Wiednia i Pragi. Cyfra przy nazwie siedziby oznacza numer transportu. Od maja 1942 r. (po uśmierceniu w Chełmnie nad Nerem Żydów z Europy Zachodniej) usytuowano tu jeden z resortów krawieckich i Centralną Składnicę Surowców. Warto wiedzieć, iż pod numerem 6 w grudniu 1941 r. zorganizowano miejsce modlitwy dla chrześcijan.

- **ul. Wolborska – pomnik Dekalogu** – w tym miejscu jeszcze w lecie 1939 r. można było podziwiać piękną synagogę, która tak jak inne zniszczona została w listopadzie tego roku. Szczegóły dotyczące synagogi i pomnika wraz ze zdjęciami można znaleźć w materiałach zamieszczonych na naszej stronie. W lutym bieżącego roku fundacja „Pamięć Łodzi” ustawiła metalową konstrukcję, na której zawieszono baner prezentujący synagogę. Niestety, w ciągu tygodnia został on zniszczony przez wandalów.

- **dawny obóz cygański** – w wydzielonej części getta, w kwadracie dzisiejszych ulic: **Wojska Polskiego, Obrońców Westerplatte, Sikawskiej i Głowackiego** wyodrębniono tzw. obóz cygański, na terenie którego **od 4 listopada 1941 r. do 12 stycznia 1942 r. mieszkało około 5 tysięcy osób, w tym ponad 2 tysiące dzieci i młodzieży**. Przywieziono ich z pogranicza austriacko – węgierskiego. Od strony getta i aryjskiej obóz odgradzono był podwójnymi zasiekami z drutu kolczastego, a z dwu stron głęboką fosą (dziś nie ma po niej śladu). Okna budynków od zewnętrznej strony zostały zabite deskami, a na teren obozu można było wejść

jedynie bramą przy **ul. Brzezińskiej 88**. Panowały tam istic spartańskie warunki – nie było dostępu do bieżącej wody, latryn, łaźni, kuchni, brakowało naczyń. Wkrótce w obozie wybuchła epidemia tyfusu, która zdiesiątkowała mieszkańców. Podjęto więc decyzję o likwidacji tego miejsca. Warto mieć świadomość, iż nikt nie przeżył pobytu w obozie. W zachowanym do dziś budynku starej kuźni Niemcy prowadzili tortury, każąc przygrywać orkiestrze cygańskiej, by zagłuszyć krzyki torturowanych. W 2004 r. na budynku umieszczono pamiątkową tablicę, by pamięć o przeznaczeniu tego miejsca nigdy nie zaginęła. Po likwidacji w styczniu 1942 r. obozu cygańskiego jego teren wrócił do getta. Obok **szewców** znalazł tu siedzibę **resort obuwia słomianego**. Wytwarzane tu buty ze słomy miały służyć niemieckim żołnierzom służącym na froncie wschodnim, gdzie panowały mrozy. Tuż za tym resortem (przy granicy getta) mieścił się resort surowców wtórnych, gdzie przerabiano wszelkie możliwe odpady, gdyż zgodnie z polityką Chaima Rumkowskiego getta nie stać na marnotrawstwo.

- **Park Ocalałych** – powstał z inicjatywy Prezydenta Łodzi pana Jerzego Kropiwnickiego jako miejsce upamiętniające tych, którzy przeżyli Litzmannstadt Getto. Pomysłodawczynią była pani Halina Elczewska, jedna z Ocalałych. Rośnie tu 412 drzew. Każdemu nadano numer i wpisano do specjalnego rejestru wraz z nazwiskiem osoby, która je zasadziła. Park, obejmujący około 8 hektarów, mieści się przy ul. Wojska Polskiego, na terenie który niegdyś graniczył z gettem. Znajduje się tu Kopiec Pamięci a także Pomnik Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej – jego odsłonięcie będzie miało miejsce pod koniec sierpnia podczas oficjalnych obchodów 65. rocznicy likwidacji Litzmannstadt Getto. W przyszłości na terenie parku ma mieć swoją siedzibę Centrum Dialogu.

- **ul. Przemysłowa** – na początku grudnia 1942 r. z rejonu getta wydzielono teren przeznaczony na **obóz dla polskich dzieci i młodzieży**. Mieścił się on w obrębie dzisiejszych ulic: brackiej, Emilii Plater, Górniczej i Zagajnikowej. Ponieważ główna brama obozu znajdowała się przy ul. Przemysłowej, popularnie tak to miejsce nazywano. Teren obozu (przygotowany przez brygady z getta) otoczony był płotem z desek i pilnowany przez niemieckich wartowników, zaś więźniowie mieszkali w barakach, po których dziś nie ma już śladu. Warto mieć świadomość, iż był to **obóz koncentracyjny** przeznaczony dla dzieci i młodzieży do 16 lat. Mali więźniowie tracili tu swoją tożsamość, gdyż nadawano im numer obozowy, ciężko pracowali od świtu do zmierzchu, a ich ubranie stanowiły drelichy i trepy. Najczęściej stosowaną karą była chłosta (często przy gruszy jak opowiadał nam jeden ze świadków. Drzewo to dziś użycza swojego cienia, a mało kto wie, co się przy nim działo). Więźniami były dzieci z sierocińców oraz te, których rodzice zostali zamordowani lub osadzeni w więzieniach za działalność konspiracyjną. Do stycznia 1945 r. przez obóz przewinęło się około 1600 dzieci polskich. Więźniowie, pod okiem rzemieślników z getta, szyli ubrania, wyplatali buty ze słomy, reperowali tornistry, prostowali igły. Wielu zmarło z głodu, zimna i wycieńczenia szczególnie podczas epidemii tyfusu na przełomie 1942 i 1943 r.

Dziś po dawnym obozie pozostali tylko milczący świadkowie, czyli **budynek dawnej komendy przy ul. Przemysłowej 34 oraz drzewa**. Znakiem pamięci o małych więźniach i ich tragicznym losie jest, stojący poza terenem dawnego obozu, **Pomnik Pękniętego Serca** postawiony w parku im. Szarych Szeregów.

- **stacja Radegast** – materiały na ten temat wraz ze zdjęciami znajdują się na naszej stronie. Wędrując ul. Zagajnikową w stronę stacji, mijamy dom oznaczony nr 23. W budynku tym (nielicznym z ocalałych) swoją siedzibę miało **Biuro Kolonii Dziecięcych i Oddział Kuchni Dziecięcych**.